

Nie wolno płakać – Doda

Kiedy zegar stanął zniemacka
Poczułam nagle jak zamarza mi oddech i krew
Nie pomogą zaklęcia, modlitwy, nic nie odstanie się
We łzach cała budzę się

Bo nie ma jutra gdy nie ma Ciebie
Już nie ma światła tylko czarna pora dnia
I droga łez

Nie wolno płakać mi
Gdy z nieba lecą łzy
Tam gdzie aleja słońc
Spotkamy się i znowu będzie lato
Tam za tęczą będziesz Ty

Ciągle wokół mnie mroźna ciemność
Właśnie budzą się te najgorsze koszmary ze snu
Dookoła cicho jak gdyby zasnął świat
Dzwoniłam dziś ze snu, by spytać kiedy spotkam Cię

Bo nie ma jutra gdy nie ma Ciebie
Już nie ma światła tylko czarna pora dnia
I droga łez

Nie wolno płakać mi
Gdy z nieba lecą łzy
Tam gdzie aleja słońc
Spotkamy się i znowu będzie lato
Tam za tęczą będziesz Ty

Nie wolno płakać mi
Gdy z nieba lecą łzy
Tam gdzie aleja słońc
Spotkamy się i znowu będzie lato
Tam za tęczą będziesz Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych